

Metkowani politycy w USA?

9 kwietnia 2013

W Stanach Zjednoczonych trwa kampania na rzecz przymusowego metkowania... polityków. Jej autorzy argumentują, że choć kongresmani i senatorzy są powszechnie wspierani finansowo przez wielkie korporacje, wyborcy nie wiedzą, kto i jakie datki przekazuje „wybrańcom” narodu. A od tego zależą ich decyzje i zachowania. Stąd postulat, by w czytelny sposób znakować polityków symbolami firmowymi.

Zdaniem pomysłodawców inicjatywy parlamentarzyści powinni nosić markowe znaki podczas swych wystąpień publicznych i oficjalnych wizyt. Rozmiar logo i jego lokalizacja zależą miałyby od wysokości otrzymanej dotacji – np. za 1 mln USD obowiązkowy byłby banerek na piersi o wymiarach 4 na 8 cali, a obiad na koszt lobbysty byłby uwzględniony na przypince. Pomysłodawcy proponują, by z obowiązku oznaczania zwolnione były datki osób prywatnych o wysokości nieprzekraczającej 1000 USD.

W internecie trwa zbiórka podpisów pod stosowną petycją. Do tej pory podpisało się pod nią 34 tysiące osób. By projekt trafił do Białego Domu wnioskodawcy muszą zebrać do 19 kwietnia zebrać 100 tys. głosów poparcia.

Autor: Marek Tobolewski

Źródło: [Lewica](#)